VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 169)**

z dnia 19 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 169)

19 grudnia 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, członków Komisji, przekazanym do Komisji w dniu 23 października 2014 r. zapoznała się z tematem:

– „Sprawa kryteriów nakładania na nadawców kar pieniężnych przez Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w związku z karą nałożoną na Fundację Lux Veritatis, nadawcę TV Trwam, na podstawie art. 53 ustawy o radiofonii i telewizji za rozpowszechnienie w dniu 11 listopada 2013 roku audycji zawierającej relację z Marszu Niepodległości w Warszawie" – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, o. **Tadeusz Rydzyk** prezes Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami oraz senator **Jan Maria Jackowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, najmocniej proszę o chwilę spokoju. Mamy równo 40 minut na dokończenie tego posiedzenia. O godzinie 12.00 są głosowania. Członkowie Komisji biegną z innego posiedzenia, także zwołanego w trybie art. 152, więc przed głosowaniami muszą mieć 10 minut czasu. Niestety, nie ma pana przewodniczącego Fedorowicza, nad czym ubolewam, dlatego że prowadzi notatki, jeśli chodzi o kolejność zgłoszeń do dyskusji, ale pamiętam, że była pani poseł Sobecka i pan senator Jackowski. Tyle zapamiętałam.

Mogę jeszcze powiedzieć, że posiedzenie przerwaliśmy, ponieważ była próba zaproponowania opinii czy też stanowiska. Byłam jakby przymuszona do poddania pod głosowanie tego, czy mamy to przyjmować i rozpatrywać. Dlatego przerwałam posiedzenie, gdyż nie chciałam opierać się wyłącznie na własnym zdaniu. Otrzymałam opinię z BAS: „komisja sejmowa nie może w drodze dezyderatu czy opinii domagać się wydania lub uchylania decyzji administracyjnej określonej treści" – a takie było stanowisko – „proponowana przez wnioskodawców treść opinii stwierdzająca bezzasadność decyzji Przewodniczącego KRRiT oraz postulująca jej uchylenie stanowi ingerencję w sferę wyłącznych kompetencji Przewodniczącego KRRiT, a zarazem wykracza poza zakres uprawnień kontrolnych Sejmu". Na tym może zakończmy ten wątek, ale ponieważ były zgłoszenia do dyskusji, to w ramach tych zgłoszeń… Nie, proszę państwa, ja powiedziałam, mamy 40 minut. Dwie osoby na pewno pamiętam – jest to pani poseł Sobecka i pan senator Jackowski. Przepraszam, pani poseł Kruk uzyskała głos, po czym przekazała go osobie, która nie była uprawniona do zabierania głosu. Pani poseł Sobecka – bardzo proszę.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, spotykamy się dzisiaj – już nie wiem po raz który – z powodu przewodniczącego KRRiT pana Jana Dworaka, którego, jak wszyscy wiemy, do KRRiT nominował prezydent Bronisław Komorowski.

Mam świeżo w pamięci administracyjno-finansowo-medialne kłody, jakie pod nogi TV Trwam rzucali rządzący. Dziś ta katolicka stacja ponownie znalazła się na celowniku władzy. Sygnałem do kolejnego ataku stało się pismo zatytułowane enigmatycznie: decyzja 12/2014, w którym reprezentujący prezydenta Jan Dworak poinformował katolicką TV Trwam, że ma ona wysupłać 50 tys. zł i w trybie natychmiastowym wpłacić je na rachunek kierowanej przez niego instytucji.

Szanowni państwo, w sposób naturalny nasuwa się pytanie: za co reprezentujący prezydenta Bronisława Komorowskiego przewodniczący Jan Dworak chce ukarać katolicką TV Trwam?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Powiedział nam.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Stację, dzięki której miliony Polaków na całym świecie mogą zapoznać się z nauczaniem świętego Jana Pawła II, Ojca Świętego Benedykta XVI, uczestniczyć w spotkaniach i podróżach, apostolskich papieża Franciszka, stację, która przez 24 godziny na dobę emituje programy służące rozwoju człowieka, stację, która jest niedoścignionym wzorem kultury i chrześcijańskiej tolerancji.

Szanowni państwo, atakując TV Trwam prezydencki urzędnik, Jan Dworak, zaatakował wartości bliskie naszym sercom. Nie będę tutaj przytaczała uzasadnienia, jakie sformułował przewodniczący KRRiT, bowiem brzmi ono absurdalnie. Powiem tylko, jaki wniosek wypływa z decyzji 12/2014. TV Trwam została ukarana, ponieważ rządzącym nie spodobało się, jak ta katolicka stacja przeprowadziła bezpośrednią transmisję z obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 2013 roku, w czasie których podpalono – jak to nazwał jeden z publicystów – metalowy wyrób tęczopodobny i to, że cały świat mógł oglądać na żywo dogorywanie tego konstrukcyjnego dziwoląga.

Szefowi KRRiT nie spodobało się także to, że prowadzący program ojciec redaktor i jego gość na bieżąco informowali odbiorców o tym, co dzieje się na placu Zbawiciela.

Panie przewodniczący, a co mieli uczynić? Może zadzwonić do pałacu prezydenckiego lub ratusza po instrukcje, co mówić, co robić? A może lepiej chwycić za wiaderka i biegać w poszukiwaniu hydrantów z zimną wodą. Panie przewodniczący, w tej sprawie dolaliście benzyny do ognia. Przecież wymierzona przez was kara jest niczym innym jak komunikatem pt. buzia na kłódkę, bo jak nie, to będziecie płacić. Dziś 50 tys. zł, a jutro może i więcej. Przecież w decyzji 12/2014 zasugerował pan, że TV Trwam mogłaby zostać ukarana kwotą o niebo wyższą. Cóż za wspaniałomyślność, panie przewodniczący, że wlepił pan tylko 50 tys. zł.

Zresztą nękacie nie tylko TV Trwam. Ostatnio wymierzyliście państwo kolejny już policzek Radiu Maryja. Zrobił to pan Krzysztof Luft, przypomnijmy, desygnowany do KRRiT także przez prezydenta. Tak na marginesie – to zastanawiające, że w atakach na katolickie media przodują ludzie Bronisława Komorowskiego.

Panie ministrze Krzysztofie Lufcie, najlepszą odpowiedzią na pana bezpardonowy atak są wypowiedziane ostatnio słowa najbliższego współpracownika świętego Jana Pawła II, jego eminencji księdza kardynała Stanisława Dziwisza: „dziękuję Bogu za Radio Maryja i TV Trwam. Dziękuję za ludzi, którzy tworzą to radio, za ojca dyrektora Tadeusza i wszystkich redemptorystów, którzy z nim współpracują. Dziękujemy za pracowników, duchownych i świeckich. Miłosiernemu Bogu zawierzamy przyszłość dzieła, które powstało tu, w Toruniu, w mieście wielkiej historii i kultury”.

Szanowni państwo, w świetle przytoczonych ataków zarówno finansowych, jak i medialnych, dziwi brak reakcji przełożonego panów: Jana Dworaka i Krzysztofa Lufta – Prezydenta RP. Sprawa jest o tyle dziwna i bulwersująca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, choć jest to felieton na żywo dla TV Trwam, to pozwolę sobie zwrócić pani uwagę. Przywołuję panią do porządku i jeśli pani w dalszym ciągu będzie przemawiała w tej katolickiej stacji, którą tak pani chwali, językiem insynuacji i obrażania urzędu Prezydenta, to odbiorę pani głos. Dziękuję.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, ja nikogo nie obrażam. To są namacalne fakty i pozwoli pani, że powiem jeszcze tylko kilka zdań.

Sprawa jest o tyle dziwna i bulwersująca, że Bronisław Komorowski usiłuje mówić Polakom, że w Polsce jest 25 lat wolności. Panie prezydencie, czy wolnością według pana jest chęć zamknięcia ust i wzięcia na finansowo-administracyjną smycz katolickiej TV Trwam, ostatniego bastionu niezależności, cenionej i oglądanej przez miliony Polaków na całym świecie? Czy wolnością pana zdaniem jest karanie i szykanowanie katolickich mediów, jakichkolwiek mediów katolickich?

My katolicy jesteśmy od lat przez władze prześladowani. Jasno już widać, że celem rządzących jest prowokowanie i dyskryminowanie obywateli, ale ludzie są mądrzy. Zbliżają się kolejne wybory i zapewniam państwa, że ci, którzy chcą zabić wolność słowa, zabić podstawowe prawa obywateli, będą musieli odejść – także z tych najwyższych stanowisk. Już widać, że ludziom otwierają się oczy. Ze swej strony mogę obiecać, że osobiście dopilnuję, by wszyscy Polacy dowiedzieli się, kto, kiedy i dlaczego usiłuje zakneblować usta niezależnym katolickim mediom. Myślę, że czas, gdy podziękujemy za wszystko obecnej władzy, jest już bliski. Dziękuję bardzo.

Chciałam wrócić do opinii, która została zredagowana i dostarczona pani przewodniczącej. Jeśli pani pozwoli, to ją przeczytam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, pani poseł, nie pozwalam. Pan senator Jackowski – bardzo proszę.

Senator Jan Maria Jackowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ojcze dyrektorze, szanowni zebrani…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie senatorze, pan był przewodniczącym komisji kultury, miałam zaszczyt z panem pracować. Bardzo proszę stosować te same standardy, które wtedy były stosowane.

Senator Jan Maria Jackowski:

Nie rozumiem kwestii, którą wypowiedziała pani przewodnicząca. Zacząłem moją wypowiedź i spotykam się z jakimiś dziwnymi komentarzami. W takim razie zacznę jeszcze raz.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Wysoka KRRiT, ojcze dyrektorze, szanowni zebrani. Byłem na poprzednim posiedzeniu Komisji, które zostało przerwane. Wysłuchałem wypowiedzi przewodniczącego KRRiT odnośnie do tematu posiedzenia Komisji. Byłem również uczestnikiem posiedzenia siedmiu zespołów parlamentarnych też z udziałem pana przewodniczącego i również była dyskusja na ten temat.

Chcę stwierdzić jedno – w moim głębokim przekonaniu argumenty pana przewodniczącego wskazują, że ta kara nałożona na TV Trwam, na Fundację Lux Veritatis jest karą o charakterze represyjnym nie znajdującą podstaw w faktach. Jest oparta na wrażeniach a nie na faktach, które miały miejsce.

Chcę również przypomnieć, że KRRiT w jakiś dziwny sposób nie ukarała np. jednego z nadawców komercyjnych, w którego programie był gość, który wprost zachęcał do podpalenia „Tęczy". Nie było reakcji KRRiT w sprawie tego incydentu, natomiast została nałożona kara w stosunku do katolickiej stacji, która wykazała dziennikarską dociekliwość i była obecna na ważnym wydarzeniu 11 listopada 2013 roku.

Chcę również przypomnieć, że według ekspertyz prawnych nie ma żadnej podstawy prawnej, na podstawie której ta instalacja zwana „Tęczą" stoi na planu Zbawiciela w Warszawie. W tej sprawie z grupą senatorów złożyliśmy oświadczenie czy interpelacje kierowane do pani prezydent Gronkiewicz-Waltz. Według naszych informacji jest to samowola budowlana, która nie ma odzwierciedlenia w prawie tak, by w sposób de facto trwały mogła stać na tym miejscu.

Chciałbym wreszcie przypomnieć, że organizacja międzynarodowa „Kościół w potrzebie" (jest to organizacja niemiecka) opracowująca raport na temat dyskryminacji katolików umieściła również Polskę na liście krajów, gdzie się dyskryminuje katolików. Chodzi tu przede wszystkim o kwestie związane z multipleksem i z uporczywą odmową udzielenia obecności na multipleksie Fundacji Lux Veritatis i TV Trwam. Ta organizacja pod-

kreśla, że dopiero nacisk wielomilionowej rzeszy protestujących, marsze, stanowisko episkopatu, stanowiska innych środowisk spowodowało, że ta koncesja została przyznana.

Dlatego chciałbym zaapelować do KRRiT, aby korzystając z uprawnień, a ma takie, pan przewodniczący, wycofał się z tej kary i by w przyszłości nie były nakładane takie kary o charakterze nękającym, mające na celu poderwać zaufanie społeczne do tej stacji, również do Radia Maryja, bo Radio Maryja również jest karane, kary, które w sposób ekonomiczny mają poderwać zdolności nadawcze i możliwości prowadzenia swojej statutowej działalności zarówno przez prowincję o.o. redemptorystów, która prowadzi Radio Maryja, jak i Fundację Lux Veritatis, która jest organem prowadzącym TV Trwam.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że podoba mi się stanowisko przygotowane na podstawie art. 160 regulaminu Sejmu, w którym wnioskodawcy proponują, aby zapisać, że Komisja Kultury i Środków Przekazu stwierdza, że Przewodniczący KRRiT wykonując zadania kontrolne niesłusznie ukarał Fundację Lux Veritatis – nadawcę TV Trwam za relację z Marszu Niepodległości 11 listopada 2013 roku w Warszawie. Dalej jest uzasadnienie tej opinii. Mam nadzieję, że kierując się troską o stan i jakość mediów w Polsce i systemu medialnego oraz biorąc pod uwagę zdarzenia, które ostatnio miały miejsce, m. in. aresztowanie 2 dziennikarzy, a także działania, które wzbudzają niepokój środowisk medialnych, przyjmie to stanowisko wyrażając pogląd na zaistniałą sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ pan senator postawił tutaj bardzo konkretne zarzuty, nowe zarzuty, panu przewodniczącemu Dworakowi, to ja w tej chwili poproszę, by pan przewodniczący odpowiedział, ale widzę, że jeszcze zgłaszała się pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chciałabym postawić wniosek formalny, proszę państwa, dokładnie odwrotny do tego, który przed momentem pan senator był uprzejmy wyartykułować. Aby Komisja mogła przegłosować takie stanowisko, to musi się z nim zgadzać, a nie sądzę, żeby Komisja w pełnym składzie popierała to stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Odpowiada pan przewodniczący Dworak – bardzo proszę.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Chciałbym bardzo podziękować za udzielenie głosu. Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pani posłanki Sobeckiej, która powiedziała, że spotykamy się nie wiadomo po raz który. Ja tylko interpretuję powód tego spotkania zupełnie inaczej niż pani posłanka. Spotykamy się, dlatego że niezależny regulator, który jest ciałem konstytucyjnym, jest poddawany nieustannej presji w sprawach tylko jednego nadawcy i nieważne, jaki to jest nadawca. Ważne, że nadawca przekracza prawo, jest karany przez Przewodniczącego KRRiT w sposób zgodny z prawem. Decyzje przewodniczącego poddawane są analizie, ocenie i decyzjom sądów dwuinstancyjnie. Na razie nie przegraliśmy żadnej sprawy. Chętnie przytoczę jeszcze tę statystykę, o której mówiłem na poprzednim spotkaniu. Obecna KRRiT pracuje od drugiej połowy 2010 roku. W tym czasie sądy wydały łącznie 266 wyroków. Mam na myśli sądy administracyjne i sądy powszechne. Z tych 266 spraw tylko 2 sprawy zostały ocenione jako niewłaściwe decyzje przewodniczącego KRRiT. Chciałbym, by państwo senatorowie i posłowie z PiS oraz SP wskazali taki organ państwa, który posiada taką wiarygodność w oczach sądu, więc proszę nam nie zarzucać jednostronności.

To, co powiedziała pani posłanka Sobecka, to jest…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Poseł.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Proszę mi nie zwracać uwagi na formy gramatyczne, dobrze? To są poprawne i nieobraźliwe formy gramatyczne. Ciągle jestem przez państwa poprawiany. Powtarzam – te formy gramatyczne są poprawne i nieobraźliwe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy państwo moglibyście pozwolić odpowiadać?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ten epizod też jest niesłychanie charakterystyczny – to, co odbywa się na tej sali. Rzeczywiście, spotykaliśmy się nie wiadomo po raz który. To jest po prostu działanie na płaszczyźnie politycznej. Państwu wolno to robić, od tego jest Sejm, tylko że my jesteśmy regulatorem, który nie powinien podlegać takim naciskom, bo jesteśmy oceniani przez Sejm we właściwy sposób raz do roku. W każdej swojej decyzji jesteśmy oceniani przez sądy powszechne. Państwo sobie uzurpujecie rolę, która należy do sądów. Tak, do sądów, nie do władzy ustawodawczej tylko do sądów.

To też odczytuję jako język polityczny i język agresji politycznej, bo jak zwykle było wiele uszczypliwości w pani wystąpieniach, pani posłanko. Powiedziała pani, że jestem prezydenckim urzędnikiem, jestem urzędnikiem Rzeczypospolitej, pani poseł i proszę o szacunek dla urzędników Rzeczypospolitej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle Macierewicz, bardzo proszę o spokój, dobrze?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, to pani powinna zainterweniować w sytuacji, w której jest lżony Sejm Rzeczypospolitej…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pierwszy raz w życiu słyszę, że…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Taki jest pani obowiązek jako przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli pan będzie uprzejmy, to proszę pouczać przewodniczących swoich komisji i swoich kolegów, dobrze?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie ma tutaj swoich i nie swoich, są tylko komisje Sejmu Rzeczypospolitej…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani pośle Macierewicz. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym skończyć. Pani poseł, mam taką prośbę, już kilkakrotnie o to prosiłem. Mówi pani: my katolicy. To jest nadużycie, pani poseł. Również w KRRiT pracują katolicy. Ja proszę osobiście, niech pani nie mówi: my katolicy i niech pani nie stawia takich barier, które nie istnieją. My tutaj nie rozmawiamy o religii, rozmawiamy o przestrzeganiu prawa. Państwo żądacie, żeby KRRiT odstąpiła od przestrzegania prawa w stosunku do jednego nadawcy, bo interweniujecie tylko w stosunku do jednego nadawcy. Tak nie będzie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Bo jedno miejsce…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Sobecka.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym też się odnieść do tego jednego miejsca na multipleksie. To podniósł w swojej wypowiedzi pan senator Jackowski przywołując tutaj opinię niemieckiej organizacji, która zajmuje się wolnością mediów. Bardzo się panu dziwię, panie senatorze, że powołuje się pan na organizację niemiecką a nie powołuje się pan na wyroki sądów w Polsce. Wszystkie wyroki sądów w Polsce uznały, że decyzja KRRiT w sprawie MUX 1 była decyzją właściwą i bardzo się dziwię, że w ten sposób podważacie państwo polski porządek prawny.

Muszę też państwu powiedzieć, że na razie bardzo delikatnie, ale już europejskie organy regulacyjne i organizacje organów regulacyjnych zainteresowały się tą sprawą. To jest unikalna sprawa w całej Europie, żeby organizacja o charakterze najwyższego ciała ustawodawczego, o charakterze politycznym, ingerowała w działalności niezależnego organu – organu, który ma reprezentować nie jedną część sceny politycznej, tak ja państwo reprezentujecie, tylko ogół. My z tej roli nie zrezygnujemy, ja z niej nie zrezygnuję niezależnie od tego, jak bardzo obelżywie i ironicznie będę przez państwo traktowany.

Jeśli TV Trwam będzie nadużywała prawa, to ja będę się stosowanie do tego odnosił, tak jak staram się odnosić do wszystkich nadawców, dokładnie w taki sam sposób. Mogę przytoczyć statystykę, którą już przytaczałem i jest ona zupełnie jasna. Jeśli chodzi o karanie, to w naszej kadencji o wiele więcej kar otrzymali inni nadawcy, np. Canal+, TVN, nadawca Eska Rock. Ja rozumiem, że wszystko jest zasłużone z wyjątkiem TV Trwam i Radia Maryja, ale to jest państw opinia, a opinia regulatora jest inna i przyjmijcie to państwo do wiadomości, że państwa rolą jest kontrolowanie KRRiT i wyrażanie opinii politycznej. Rolą regulatora, tak jak ja go rozumiem, jest bycie maksymalnie możliwie bezstronnym. Tak chciałbym odpowiedzieć na te zarzuty i nie będę się poruszał w sferze politycznej ani na poziomie politycznym. Mówię tylko jedno i zupełnie jasno – państwo reprezentujecie uzasadnioną, uprawnioną część opinii publicznej, ale część opinii publicznej, a naszą rolą…

Głos z sali:

Jesteśmy Sejmem.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ja dobrze wiem, gdzie jestem, ponieważ wielokrotnie tutaj byłem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle Macierewicz, przywołuję pana do porządku.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym zakończyć wracając na drogę prawa czy na poziom prawa i znajomości prawa. Pan senator Jackowski zaapelował o to, żeby KRRiT wycofała się z decyzji o ukaraniu. Panie senatorze, my tego nie możemy zrobić i pan pewnie o tym wie. Sprawa jest w sądzie. Odwołanie w tej sprawie do sądu złożył nadawca Fundacja Lux Veritatis i to jest w rękach sądu, więc proszę nie wprowadzać ludzi w błąd mówiąc, że możemy podjąć decyzję, której nie możemy podjąć zgodnie z polskim porządkiem prawnym. Ja osobiście i moi koledzy bardzo staramy się przestrzegać porządku prawnego w Polsce. Jak na razie sądy weryfikują nasze decyzje pozytywnie. Na tym chciałbym zakończyć i chciałbym oświadczyć, że KRRiT nie dyskryminuje i nie będzie dyskryminowała żadnego nadawcy, nie będzie również dyskryminowała Radia Maryja i TV Trwam. KRRiT stoi na gruncie przestrzegania prawa medialnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dziedziczak z wnioskiem formalnym. Przepraszam, nie usłyszałam wcześniej, że to miał być wniosek formalny.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Niestety, właśnie nie mogłem zostać zapisany do głosu merytorycznego dotyczącego meritum sprawy. To jest wniosek formalny w związku ze sposobem prowadzenia obrad. Po pierwsze – negatywnie oceniam – myślę, że większość posłów tej Komisji – to, że posiedzenie na tak ważny temat zwołano o godzinie 11.00, kiedy wiemy, że o godzinie 12.00 na pewno będą głosowania i na pewno nie będzie czasu, żeby każdy z parlamentarzystów mógł się wypowiedzieć. Pytam więc, po co zwołuje się posiedzenie komisji sejmowej, gdzie właśnie powinien być czas na pracę, w takim terminie, żeby na pewno nie było czasu na dyskusję? Powiedziałbym, że to jest coś niedopuszczalnego i moim zdaniem jest to robione z premedytacją.

Druga sprawa to kwestia tego, o czym mówił pan przewodniczący. Ja też się nie zgadzam. My jesteśmy organem Sejmu Rzeczypospolitej. Sejm Rzeczypospolitej jest emanacją narodu polskiego…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

To jest wniosek dotyczący sposobu prowadzenia obrad.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale pan mówił o wniosku formalnym.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Po pierwsze – uzasadnienie. Za nami stoją miliony Polaków, jesteśmy konstytucyjnym reprezentantem narodu polskiego i proszę, żeby interweniować, kiedy się do nas zwraca w sposób niestosowny.

Trzecia sprawa. Praca Komisji została tak zorganizowana, żeby nie było czasu na dyskusję i na możliwość wypowiedzenia się posłów, którzy zapisali się do głosu. Wiem, że pani poseł Kruk oddała swój głos na rzecz przedstawiciela poszkodowanego medium. My jesteśmy komisją kultury, oceniamy pewien proces, więc chcielibyśmy poznać opinię dwóch stron. Słyszeliśmy KRRiT i bardzo prosimy o możliwość wypowiedzi dla przedstawiciela TV Trwam o. dyrektora Tadeusza Rydzyka. Pani poseł Kruk, mimo że była zapisana do głosu, oddała nawet swój czas. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zabrał pan głos w trybie wniosku formalnego. Poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Dziedziczaka?

Proszę państwa, wniosek jest o udzielenie głosu…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, to było uzasadnienie. Wniosek jest taki – jeśli nie ma czasu, to o przerwę na czas głosowań i powrót do prac Komisji tuż po przerwie na głosowania, albo w innym terminie, jeżeli pani nie jest w stanie tego zorganizować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, ja mówię wyraźnie. Pytam, kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Dziedziczaka. Najpierw wniosek brzmiał, że mam udzielić głosu o. dyrektorowi Tadeuszowi Rydzykowi, teraz pan poseł go zmodyfikował, że dodatkowo mam zarządzić przerwę i wrócić po głosowaniach, tak?

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Nie, wniosek jest o przerwę, a wcześniej było uzasadnienie. Zostałem źle zrozumiany.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Panie pośle, proszę, gdyby pan mógł prościej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Dziedziczaka? (9) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Mam nadzieję, że mimo wszystko przedstawiciel redakcji też będzie mógł zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, za sekundkę będę składał wniosek formalny. Jako praktykujący katolik i wychowujący dzieci w tej wierze chciałbym bardzo podziękować TV Trwam, że mam przyjemność występowania w tym programie. To jest dla mnie bardzo miłe, bo jak potem przychodzę do mojego kościoła, to cieszę się większym niż zwykle zaufaniem wyborców i za to dziękuję.

Ponieważ nasza Komisja spotkała się w celu uzyskania informacji, to składam wniosek o zamknięcie dyskusji i zakończenia posiedzenia Komisji, gdyż temat został wyczerpany.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – wniosek przeciwny.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, my jesteśmy zszokowani. Jest posiedzenie komisji kultury, jest lista parlamentarzystów zapisanych do głosu, jest również głos przedstawiciela poszkodowanych mediów, a państwo chcecie zamknąć posiedzenie Komisji? Dlaczego? Dlaczego nie możemy się wypowiedzieć?

Jest jeszcze kwestia opinii, która została zgłoszona – kwestia jej przyjęcia lub nie. Jak można procedować w ten sposób? To jest coś niedopuszczalnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, państwo prosiliście o zwołanie posiedzenia, na którym chcieliście uzyskać informację na temat kryteriów nakładania na nadawców kar pieniężnych przez Przewodniczącego w związku z karą nałożoną na Fundację Lux Veritatis. Pani poseł Bubula (chyba nie pomyliłam, tak mi się zdaje) na poprzednim posiedzeniu w bardzo obszernym wystąpieniu przedstawiła racje wnioskodawców. Rozpoczęła się jeszcze dodatkowa dyskusja, po czym okazało się, że państwo oczekujecie podjęcia tutaj opinii czy stanowiska żądającego cofnięcia tej kary i oceniającego ją jako niesłuszną. Wówczas z tego powodu zarządziłam przerwę. Dzisiaj powróciłam do tej kwestii. Przeczytałam opinię BAS, z której wynika, że w tamtym sporze – z przykrością stwierdzam – ja miałam rację. Sejm nie ma funkcji kontrolnych tego typu, by się odnosić do decyzji administracyjnych, a podjęcie jakiegokolwiek stanowiska żądającego cofnięcia decyzji administracyjnej, kiedy to jest przedmiotem procedury sądowej, jest przekroczeniem uprawnień.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, ja jeszcze nie skończyłam mówić. Dzisiaj udzieliłam głosu pani poseł Sobeckiej, ponieważ już nawet od wczoraj mnie o to prosiła. Ja wiem, że zawsze posiedzenie Komisji na ten temat jest dla pani poseł także bardzo ważnym forum zabrania głosu publicznie na antenie TV Trwam. Ja nie widzę przeszkód, żeby to uniemożliwiać pani poseł. Jeszcze udzieliłam głosu senatorowi Jackowskiemu…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ja byłam zapisana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Oczywiście, właśnie mówię. Udzieliłam głosu senatorowi Jackowskiemu, gdzie pojawiły się nowe zarzuty czy nowe pytania w stosunku do przewodniczącego KRRiT. Przewodniczący KRRiT odpowiedział na to tak, jak on to widzi, po czym pan poseł Dziedziczak złożył wniosek o zarządzenie przerwy i powrócenie do tego posiedzenia po głosowaniach. Wniosek przepadł. Pan poseł Fedorowicz składa wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i zamknięcie posiedzenia. Ten wniosek formalny, podobnie ja wcześniejszy pana posła Dziedziczaka, poddaję w tej chwili pod głosowanie.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam pytanie formalne, pani przewodnicząca. Jestem przedstawicielem wnioskodawców, którzy złożyli wniosek o zwołanie tego posiedzenia. Chciałam zapytać, czy w związku z tym nie będzie możliwości ustosunkowania się do tego – można powiedzieć – aktu cenzury sejmowej, który został tu zastosowany, ponieważ pani przewodnicząca uprzednio zastosowała cenzurę tego, co Komisja może uchwalić, a czego nie może uchwalić. Chciałam powiedzieć, że w art. 160 regulaminu Sejmu jest napisane czarno na białym, że komisja może zająć stanowisko i wydać opinię w każdej sprawie i do każdego centralnego urzędu państwowego.

Przedstawiona przez panią przewodniczącą opinia stanowi akt cenzury i złamanie regulaminu Sejmu, dlatego że w tym artykule nie jest przesądzone, czy Sejmowi wolno czy nie wolno zajmować się różnymi sprawami. Otóż wolno zajmować się każdą sprawą i do każdego centralnego urzędu. O tym wyraźnie mówi artykuł, na który powołujemy się w nagłówku tej opinii. W związku z tym zamknięcie dzisiejszego posiedzenia nawet bez poddania pod głosowanie i bez możliwości odczytania treści tej opinii, bo pani przewodnicząca zabroniła pani poseł Sobeckiej odczytać treść tej opinii, wydaje mi się jawnym i bardzo rażącym złamaniem regulaminu Sejmu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, pani poseł czy pani była obecna, kiedy czytałam opinię BAS. Nie ja, nie cenzura…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy BAS jest organem, który jest ponad regulaminem Sejmu?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To jest organ, którym się z reguły kierujemy i także państwo bardzo często, jeśli są spory prawne. Proszę państwa, ton tej dyskusji i to, co mówicie, tym bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że oddaję pod głosowanie wniosek pana posła Fedorowicza.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji i zakończeniem tego posiedzenia? (13)

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Sejm niemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto jest przeciw? (9)

Może posłowie, którzy są w Komisji. Panie pośle Dera, czy pan jest członkiem naszej Komisji? Każdego bym posądzała, ale nie pana, naprawdę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie, dziękuję wszystkim.